Cena 4 zł

Sportowiec

POZNAŃSKI

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. | POZNAŃ, 13 MAJA 1946 | NR 19 (43)

W dniu Święta Zwycięstwa

rewia sportu warszawskiego

W dniu Święta Zwycięstwa na stadionie W. P. w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. rewia sportu warszawskiego. Mimo chłodnej i wietrznej pogody, na stadionie zebrało się przeszło 23.000 widzów, którzy w ciągu przeszło 4 godzin byli świadkami pięknej imprezy nie widzianej dotąd nie tylko w stolicy ale i w kraju. W lożach honorowych zasiedli premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski z małżonką, minister komunikacji inż. Rabanowski, wiceminister Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Spychalski, wiceminister Komunikacji Olewiński, główny komendant Milicji Obywatelskiej gen. Witold, gen. Bordziałowski, gen. Olbrycht, generałowie radzieccy, członkowie Rządu i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Na wstępie imprezy olimpijka polska Maria Kwaśniewska przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnęła flagę narodową na maszt. Następnie przemówienie powitalne wygłosił dyr. Państwowego Urzędu PW i WF inż. Tadeusz Kuchar. Omówił on nasze osiągnięcia sportowe w roku ubiegłym i podkreślił cele, jakie powinny przyświecać rozbudowującemu się ruchowi sportowemu. Jednym z najgłówniejszych zadań Państwowego Urzędu PW i WF będzie podniesienie poziomu moralnego wśród uprawiającej sport młodzieży, usportowienie masowe i nawiązanie ścisłego kontaktu sportowego z państwami słowiańskimi.

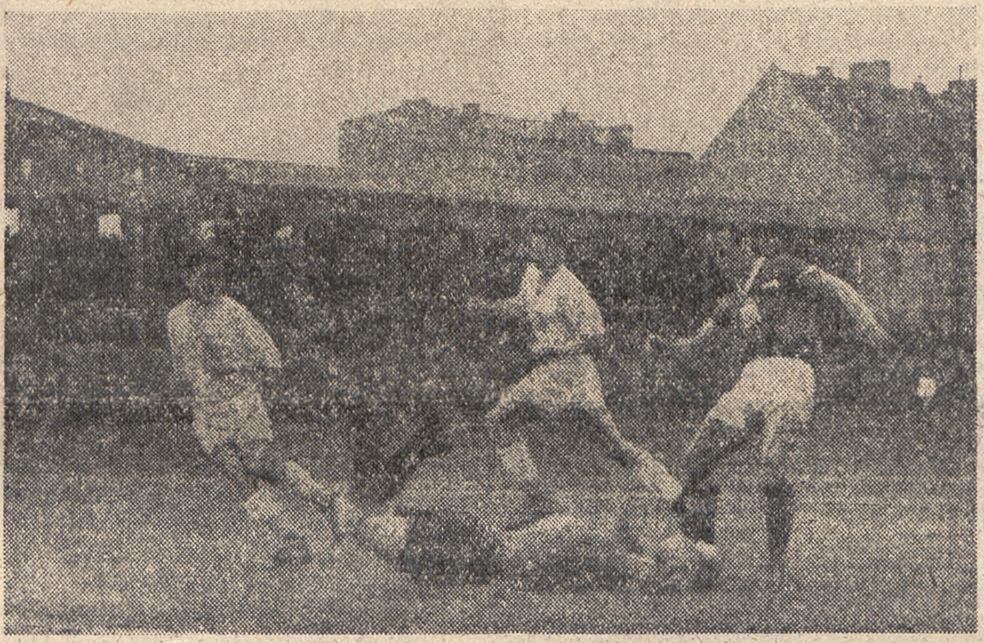
Po przemówieniu dyr. Kuchara nastąpił pokaz gry w szczypiorniaka między drużynami RKS „Skra" i AZS Warszawa. W międzyczasie kończono ostatnie przygotowania do defilady sportowej. Po grze pokazowej zakończonej wynikiem remisowym 2:2, rozpoczęła się imponująca defilada. Na czele kolumny kroczyli nasi olimpijczycy: Kwaśniewska, inż. Szymczyk i inż. Kalbarczyk. Za nimi maszerowały organizacje młodzieżowe ZWM, OM TUR, po czym kroczyły kluby warszawskie. Szły robotnicze kluby sportowe zrzeszone w ZRSS, a więc RKS „M[illegible]ont", prowadzony przez znanych i starych działaczy Domosławskiego i Borowieckiego. Klub o wieloletniej tradycji powstały na Marymoncie w czasach, gdy dzielnica ta nie miała jeszcze żadnego połączenia komunikacyjnego ze śródmieściem. Klub wychowujący młodzież w atmosferze prawdziwego sportu i dyscypliny. Maszerował tramwajowy Robotniczy Klub Sportowy „Sarmata", jeden z najstarszych klubów robotniczych. W barwach tego klubu rozpoczął swą karierę niezapomniany wielki biegacz śp. Janusz Kusociński. Klub ten jest kolebką sportową młodzieży Woli, obecnie zrzesza sportowców pracowników Tramwajów Miejskich. Maszerował RKS „Elektryczność" zrzeszający pracowników Elektrowni Warszawskiej. Klub posiadający doskonałych kolarzy, takich jak bracia Kapiacy, Włodarczyk, Otto i inni. Doskonale w defiladzie wypadł RKS „Skra", jeden z najstarszych klubów robotniczych w Polsce, założony przez śp. Jerzego Michałowicza, twórcę sportu robotniczego w Polsce. Klub ten posiada chlubną kartę za sobą, zrzeszając szerokie masy sportowców robotników.

W dalszym ciągu defilady szedł WKS „Legia", reprezentacyjny klub sportowy Wojska Polskiego, piłkarski mistrz Warszawy. Klub ten otwarty szeroko i dla cywilnych, głównie dla młodzieży, propaguje sport w jak najszerszym zakresie. Szedł KS „Syrena", posiadający jedną z najlepszych obecnie sekcji lekkoatletycznych w stolicy. W barwach tego klubu maszerowali Gierutto, Staniszewski, Czajkowski. Za nimi maszerował KS „Orzeł", kolejowy klub o starej tradycji, posiadający doskonałą sekcję kolarską z Wójcikiem, wicemistrzem Polski na szosie.

Poza mocną sekcją kolarską kolejarze posiadają równie dobrą sekcję pięściarską z Czortkiem, Sobkowiakiem i Sadłowskim na czele, oraz sekcję tenisa stołowego z mistrzem Polski Gajem na czele; maszerował KS „Jedność", klub, który w czasie okupacji umożliwiał tajne uprawianie sportu w Warszawie; za nim kroczył Milicyjny Klub Sportowy, zrzeszający funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy, którzy po częstokroć odpowiedzialnej pracy mają możność uprawiania sportu na bieżni i boisku; maszerował KS „Sierakowiczanka", klub zrzeszający pracowników Rzeźni Miejskiej; maszerował Polski Związek Żeglarski, wycho-

(Dokończenie na str. 3-ciej)

Z meczu Poznań — Zagłębie



Jankowiak „szczupakiem" zabiera piłkę z nogi napastnika Zagłębia.

Jugosławia bije Czechosłowację 2:0

Praga. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Jugosławia — Czechosłowacja rozegrane w Pradze w obecności 45.000 widzów zakończyło się pewnym i zasłużonym zwycięstwem gości. Po bezbramkowej pierwszej połowie gry — w drugiej goście uzyskali dwie bramki przez Tomasewica i Mitica. Zawody prowadził sędzia jugosłowiański Popovic.

Poznań — Bydgoszcz w tenisie 8:3

W Bydgoszczy odbyły się w niedzielę tenisowe zawody pomiędzy reprezentacją Poznania a Bydgoszczą, zakończone zwycięstwem gości w stosunku 8:3. Poznaniacy wygrali wszystkie single panów. Punkty dla Bydgoszczy zdobyła Jadwiga Jędrzejowska bijąc Jaśkowiakównę 6:0, 6:1 a w grze mieszanej z Nowakiem pokonali parę poznańską Piątek — Jaśkowiakówna 8:6, 6:1. Trzeci punkt dla gospodarzy zdobył double panów.

Wiedeń — Bratysława 3:0

Praga. Międzymiastowe spotkanie piłkarskie, rozegrane w Bratysławie przy udziale 10 tysięcy widzów przyniosło zasłużone zwycięstwo reprezentacji wiedeńskiej.

Brno — Śląsk Cieszyński 2:1

W Karwinie na Śląsku Cieszyńskim odbyło się powyższe spotkanie zakończone po równej grze wygraną Brna.

Praga — Kladno 3:1(1:0)

Spotkanie międzymiastowe rozegrane zostało w Kladnie.

Szczęśliwy remis Śląska

Poznań — Śląsk 1:1

Międzyokręgowe rewanżowe spotkanie piłkarskie reprezentacyj Śląska i Poznania, rozegrane w ub. czwartek na boisku „Warty" zakończyło się wynikiem remisowym, tak jak poprzednie zawody, rozegrane w roku ub. w Katowicach.

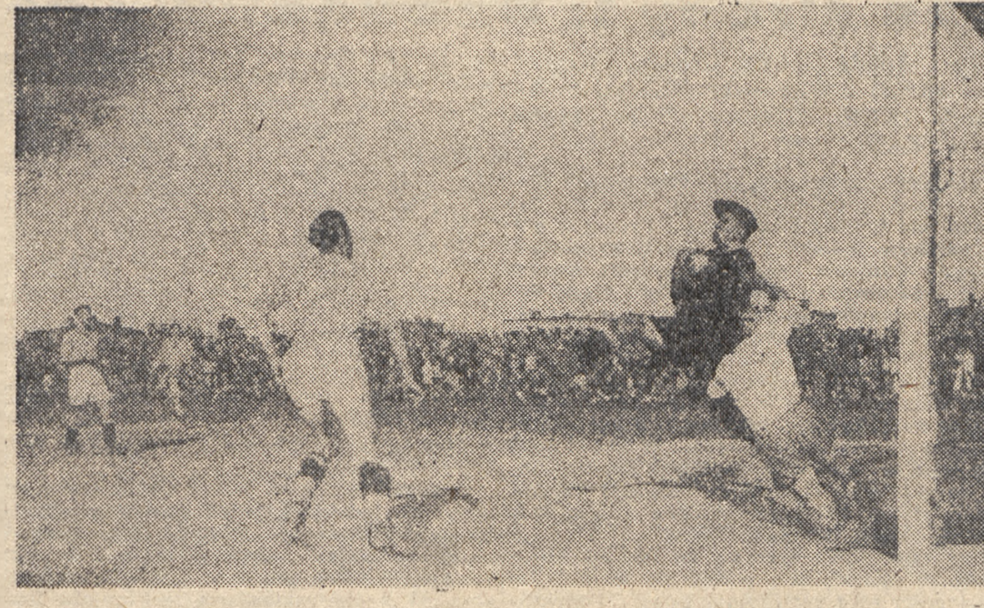
Trzeba jednak zaznaczyć, że wynik ten zawdzięcza Śląsk dużemu szczęściu oraz świetnie dysponowanemu bramkarzowi Janikowi, który bronił przytomnie w najniebezpieczniejszych sytuacjach, zbierając zasłużone brawa widowni.

Zawody stały na przeciętnym poziomie, aczkolwiek gra była przez cały czas żywo prowadzona przez obie strony a pod koniec meczu tempo nawet się wzmogło. Goście przedstawiali się jako zespół dobry technicznie, zagrywający szybko i ładnie w polu, jednak atak Ślązaków zawodził strzałowo na polu karnym. W trójce ataku, która miała chwilami bardzo ładne i precyzyjne pociągnięcia, wyróżniali się Spodzicja i Pytel, obaj skrzydłowi lotni w akcjach. Pomoc gości miała tę zaletę, że dobrze się ustawiała i przerywała systematycznie zbyt skomplikowanie prowadzone akcje ataku gospodarzy. Pomoc gości długimi podaniami posyłała atak do przodu, co stwarzało często groźne sytuacje pod bramką Poznania. Obrona gości, aczkolwiek nie brylowała, to jednak wkraczała zawsze skutecznie i szybko.

Drużyna Poznania wystąpiła znów w składzie osłabionym brakiem „francuzów" a w dodatku bez chorego Kaczmarka i kontuzjowanego Dusika. Jankowiak w bramce grał dobrze, chociaż chwilami zbyt nerwowo, zwłaszcza do przerwy. W obronie dobrze spisywał się Baltes wkraczający zdecydowanie, natomiast słabo wypadł Anioła (z Cegielskiego). Popełniał on dużo błędów taktycznych, zawodził w wykopie a w dodatku często „kiksował", co wpływało na zdenerwowanie defensywy i Jankowiaka, i mocno obciążało pracą ofiarnie grającego Witkowskiego w pomocy. Groński był bezsprzecznie najlepszym graczem linii pomocy, doskonały w defensywie i dokładny w podaniach. Tarka na środku pomocy wypadł słabo. Grał on zbyt defensywnie i wyjątkowo flegmatycznie, zagrania do ataku były niedokładne a podania na skrzydła bardzo rzadkie. Powstawała przez to na środku wielka luka, którą przytomnie wykorzystywała trójka gości, nie umiejąca jednak cyfrowo tego zaznaczyć. W ataku poznańskim dobrze zagrali Narożny i Anioła. Pierwszy strzelał najczęściej na bramkę gości, natomiast zawodnik KKS'u grał najofiarniej z wszystkich, cofając się zawsze po piłki i walcząc o każdą. Białas nie mógł zadowolić. Zagrywa on za wolno i nie wykorzystuje sytuacji podbramkowych. Cechu-

(Dokończenie na str. 2)

Niezawodny Janik



zabiera piłkę Narożnemu na meczu Poznań—Śląsk

O PUCHAR DAVISA

Francja prowadzi z Anglią 3:0

Paryż. Drużyna tenisowa Francji spotkała się na stadionie Roland Garros z tenisistami Anglii. Spotkanie toczy się przy ogromnym zainteresowaniu widzów, zapełniających szczelnie trybuny. Gracze francuscy odnieśli piękny sukces, wygrywając w pierwszym dniu obie gry pojedyncze — zaś w drugim grę podwójną. Pierre Pellizza wygrał łatwo z Mac Phailem 6:1, 6:2, 6:2 a Yvon Petra pobił Anglika Bartona 6:4, 6:4, 6:3. W drugim dniu odbyła się gra podwójna zakończona, po niezwykle zaciętej grze, zwycięstwem pary francuskiej Bernard — Destrenau nad parą Johr Olliff — Henry Bellington w czterech setach 13:11, 4:6, 7:5, 6:1. W dalszej kolejce Francja spotyka się ze Szwajcarią.

Belgia — Monaco 2:0

Bruksela. W zawodach o puchar Davisa, Belgia prowadzi z Monaco 2:0. Gospodarze wygrali w pierwszym dniu oba single — Walscher pokonał Landaua 6:1, 6:1, 6:1, zaś Van de Eyende wygrał z Galeppe.

Szwajcaria — Hiszpania 3:2

W meczu o puchar Davisa Szwajcaria pokonała u siebie tenisistów hiszpańskich i spotyka się w drugiej kolejce z Francją.

Chiny — Dania 2:0

Kopenhaga. Tenisiści chińscy, demonstrując wysoki poziom gry i doskonałą formę, wygrali w pierwszym dniu bardzo łatwo oba single. Kho-Sin-Kie wygrał z Arne Vèlchow a Jannika pobił Ipsena 6:2. 6:2, 6:2.

Heljasz wraca do kraju

Bruksela. Olimpijczyk i mistrz Polski w pchnięciu kulą — Zygmunt Heljasz odnalazł się na terenie Belgii W chwili wybuchu wojny Heljasz był w Warszawie, skąd później w obawie przed zmuszeniem go do przyjęcia Volkslisty uciekł do Radomia. Tam aresztowany przez niemców został wysłany do obozu Gross Rosen, później do Sachsenhausen. Nasz doskonały miotacz kulą w najbliższym czasie wraca do kraju.

O mistrzostwo klasy A

Warta traci dwa punkty!

Dąb — Warta 5:0 (3:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy Wartą a Dębem, przyniosło wysokie i zasłużone zwycięstwo tym ostatnim. Tym samym Warta straciła już 3 punkty w mistrzostwach.

Do spotkania tego Warta co prawda wystąpiła bez „francuzów", którzy jeszcze do tego czasu nie wrócili oraz bez Jankowiaka, Dusika, Twórza, Danielaka i Kaczmarka, mimo to zwycięstwa Dębu nie można negować, gdyż w spotkaniu tym wypadł naprawdę dobrze, będąc bezprzecznie drużyną we wszystkich liniach lepszą od zielonych, zagrywając płynnie, z dużą dozą ambicji i ofiarności. Atak skuteczny; wyróżnił się Gawron i Kędziora, pomoc z Kiszką na czele pracowita, pieczołowicie obstawiała przeciwników, obrona twarda, Poprawiak na stanowisku.

Warta zagrała chaotycznie, szczególnie kwinta ataku, pomoc nie umiała powiązać żadnej akcji, nie nawiązując przy tym łączności z atakiem i obroną. Obrona niepewna, zaś Schulz przy pierwszej bramce miał coś więcej do powiedzenia.

Gra toczy się przy przewadze Dębu, którego gracze są szybsi i łatwiej zdobywają teren. Ataki Warty przeważnie likwiduje obrona. W 24 min. po rzucie rożnym Przybylski niespodziewanym dalekim strzałem uzyskuje prowadzenie. W 32 min. za rękę na polu karnym, Kiszka rzut karny zamienia na drugą bramkę i wreszcie trzy minuty później Gawron z przeboju ustala wynik do przerwy. Po zmianie stron Dąb nadal jest stroną atakującą. W 27 min. Kędziora strzałem nie do obrony lokuje piłkę po raz czwarty w siatce Warty. W 34 min. Kaliski II przyjmuje podanie Kędziory i strzela nieuchronnie piątą bramkę. Usilne ataki Warty celem zdobycia honorowego punktu kończą się na obronie Dębu.

Sędziował p. Paszke. (wr)

W przerwie powyższego meczu odbył się bieg sztafety olimpijskiej, w którym oglądaliśmy biegaczy Warty w następującym zestawieniu — sztafeta I: Wierkiewicz, Jakubowski, Ryd, Kueza; sztafeta II: Sobociński, Komasa, Kuśnierski, Palczewski. Zwyciężyła sztafeta II w czasie 3.53.4 min., sztafeta II 3.53.7 min.

Admira — RKS San 4:3 (2:2)

Rozegrany w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych na „Arenie" mecz piłkarski w ramach mistrzostw klasy A, przyniósł zwycięstwo Admirze, w sumie zasłużone.

Drużyna robotnicza grając bez Czarskiego i Walichnowskiego prowadząc 3:2 jak gdyby zbyt pewna zwycięstwa poczęła spoczywać na laurach, co przytomnie wykorzystał przeciwnik wyrównując, co zupełnie załamało Sanistów, którzy już nie mogli zebrać się, oddali inicjatywę Admirze i pozwolili jeszcze strzelić sobie czwartą bramkę. W przeciwieństwie do drużyny robotniczej Admira zagrała ambitnie i ofiarnie (chwilami zbyt ostro), co zapewniło jej zwycięstwo.

Prowadzenie uzyskuje San w 11 min. z rzutu karnego przez Korytkowskiego. W 21 min. wyrównuje Kucharzewski, lecz już w 10 min. później San znów prowadzi po przeboju Korytowskiego, który nieuchronnie strzela do siatki. Lecz kontratak Admiry chwilę później ze strzału Pawlaka przynosi wyrównanie. Po przerwie już w 2 min. po dośrodkowaniu prawej strony Kielak w zamieszaniu wpycha piłkę do siatki. Wyrównuje Kaczmarek w 29 min. po rzucie rożnym, a w 33 min. po ładnej akcji Nowakowski zdobywa zwycięską bramkę.

Gra na przeciętnym poziomie, prowadzona zbyt górnymi podaniami, szczególnie ze strony Admiry.

Sędziował uważnie p. Fiszer. (wr)

Ostrovia — Zjednoczeni (Kępno) 4:1 (2:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym w Kępnie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości.

Gra ciekawa, na niezłym poziomie technicznym, szczególnie ze strony gości, toczy się przy przewadze Ostrovii. Gospodarze braki techniczne nadrabiają ambicją i ofiarnością, lecz ulec muszą technicznie lepszej i płynniej zagrywającej Ostrovii, dla której bramki zdobyli — Młynarek 3 oraz jedną Jędrzejek; dla pokonanych lewy łącznik.

Sędziował dobrze ob. Wawer.

Zjednoczeni (Poznań) — Unia (Swarzędz) 3:1

Rozegrany w niedzielę w Swarzędzu mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscową Unią a Zjednoczonymi z Poznania, przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom, którzy mieli więcej z gry, przeważając technicznie nad ambitnie grającymi „unistami". Bramki dla zwycięzców uzyskali — Roszkiewicz, Matłoka i Sikora; dla pokonanych lewy łącznik.

KKS (Poznań) — Polonia (Główna) 8:2 (7:2)

W Głównej w dniu wczorajszym u tamtejszej „Polonii" gościła drużyna poznańskich kolejarzy, która rozegrała rewanżowe spotkanie o mistrzostwo klasy A, odnosząc i tym razem zdecydowane, lecz już nie dwucyfrowe zwycięstwo. „Polonia" zagrała dobrze, niwelując techniczną przewagę gości ambicją, lecz fatalnie zawiódł bramkarz. Łupem bramek podzielili się: Białas, Anioła i Atlasiński po dwie oraz Preja i Polka po jednej. Dla pokonanych bramki zdobyli Słowak i Wojtkowiak.

KKS (Leszno — Prosna (Kalisz) 3:1 (0:1)

W dniu wczorajszym w Lesznie gościła kaliska Prosna, rozgrywając z miejscowymi kolejarzami mecz o mistrzostwo klasy A, w którym musiała oddać dwa cenne punkty kolejarzom, ulegając w stosunku 3:1.

Początkowe minuty gry należą do gości, lecz powoli gra wyrównuje się i gospodarze coraz częściej zagrażają bramce Prosny. Mimo to niespodziewanie pada bramka dla KKS-u zdobyta przez Radomskiego z przeboju. Po zmianie stron znów przeważa Prosna, lecz KKS opanowuje się i w 33 min. wyrównuje ze strzału Jankowiaka E. W 2 min. później ten sam zawodnik zdobywa dalszą bramkę z rzutu karnego. Od tej chwili KKS wyraźnie góruje, lecz atak zawodzi pod bramką. Ostatnia bramka pada w 43 min. ze strzału Glińskiego.

Sędziował ob. Łosiński z Kościana.

O MISTRZOSTWO KLASY B

„Naprzód" — „Wełna" (Rogoźno) 0:5 (0:3)

Spotkanie powyższych drużyn rozegrane w Rogoźnie zakończyło się wynikiem 5:0 dla gospodarzy, dla których bramki uzyskali: Dobrogowski 2, Szulc, Gasionek i Serek po jednej.

HCP — Stella (Żabikowo) 5:3 (2:2)

Zawody o mistrz. klasy B, rozegrane w Żabikowie zakończyły się zasłużonym zwycięstwem lepszej technicznie drużyny fabrycznej. Gospodarze nadrabiali braki techniczne dużą ambicją oraz siłą fizyczną i prowadzili dwukrotnie w czasie meczu 2:1 i 3:2. Bramki dla HCP uzyskali: Kolczyński, Chmielewski, Niemir, Jakubowski i Zawal; dla gospodarzy Stankowiak z karnego, lewoskrzydłowy a jedna padła samobójczo.

Blask — Legia 4:1 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna fabryczna, dla której bramki zdobyli — Sokołowski 2, Kotecki i Krönik.

KKS II — Polonia II (Główna) 4:2

Warta II — Dąb II 8:2 (3:1)

O MISTRZOSTWO KLASY C

Milicyjny KS — Korona (Bukowiec) 3:2 (2:0)

Ciężko wywalczone lecz zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna milicyjna. Sędziował dobrze ob. Śmiglak.

Legia II — Głuchoniemi 9:2 (4:1)

Blask II — Pogoń II 6:1

Luboński K. S. — KKS (Rawicz) 4:0 (1:0)

KKS II (Leszno) — KKS (Kościan) 6:1 (2:0)

KKS III (Poznań) — Luboński KS 4:1 (2:1)

Pogoń — Posnania 1:0 (1:0)

HCP III — Dąb III 8:0 (3:0)

O MISTRZOSTWO JUNIORÓW

Warta I — Dąb I 2:0 (1:0)

Polonia (Główna) — Unia (Swarzędz) 3:3

Luboński KS — Stella (Żabikowo) 0:0

ZAWODY TOWARZYSKIE

HCP — Zjednoczeni (Poznań) 2:1 (0:0)

Drukarze na boisku

Czarna Sztuka — Zieloni 2:2

Mimo przewagi młodości drużyna „czarnej sztuki", która żywo wbiegła na boisko witana oklaskami kolegów „fachu", kiedy „starsi panowie" Warty wkraczali licującym z ich wiekiem majestatycznym krokiem — nie potrafiła wykorzystać swej młodości i z sobotniego spotkania piłkarskiego wyjść zwycięsko. W drużynie drukarzy brak było zgrania, przy czym boczni pomocnicy byli najsłabsi w drużynie, nie wspierając ataku i z trudem utrzymując lotne skrzydła „Warty". Drukarze mają kilku czynnych sportowców w swej drużynie (Wojtyniak, Bąkowski, Zugehoer, Dondajewski i Zientkiewicz), którzy indywidualnie zagrywali dobrze, zespołowo znacznie ustępowali Warciarzom. „Starsi panowie" zagrali nadspodziewanie dobrze, w dość żywym tempie, mając więcej z gry, a jedynie obrona Wojtyniaka w bramce uchroniła ludzi „czarnej sztuki" od porażki.

Pierwsza część gry kończy się wynikiem bezbramkowym, przy czym obaj bramkarze (dyr. Marcinkowski i Wojtyniak) bronią brawurowo. W 19 min. sędzia za rękę dyktuje rzut karny. Dyr. Marcinkowski bierze rozpęd od własnej bramki — strzela ostro, lecz „wspaniały" strzał mija słupek. Po zmianie stron przez 20 min. „Warta" przygniata wyraźnie. Już w 8 min. Fontowicz strzela nieuchronnie pierwszą bramkę dla „zielonych". W 24 min. po podaniu mgr Balcera-Śmiglak I po raz drugi lokuje piłkę w bramce drukarzy. Minutę później kontratak drukarzy — ostry strzał Dondajewskiego brawurową „robinsonadą" broni dyr. Marcinkowski, lecz przy wstawaniu z ziemi, niefortunnie wpycha piłkę do siatki. (Czyżby przez sentyment dla swych drukarskich kolegów?). W 32 min. Dondajewski zdobywa wyrównującą bramkę w zamieszaniu podbramkowym.

Drukarze wystąpili w następującym składzie: Wojtyniak, Urbański, Nowakowski, Chmielewski, Zugehoer, Sypniewski, Dondajewski, Bąkowski, Wieczorek, Przybyła, Zientkiewicz.

Sędziował p. Dusik. *(w r).*

Dokończenie ze strony 1: Szczęśliwy remis Śląska

jące go dawniej „bomby" wychodziły bardzo rzadko a w dodatku mocno niecelnie. Polka nie miał wiele pola do popisu — za mało go zatrudniano. Preja zagrywał dobrze do środka, ale nie zdobywał się sam na strzał, gdy była do tego okazja. Drużyna poznańska miała wiele okazyj do strzelania bramek i już do przerwy mogła z „murowanych" pozycyj prowadzić w stosunku 3:1.

Przed prowadzącym spokojnie i dobrze zawody ob. Dabertem stanęły drużyny w następujących składach:

Śląsk: Janik (Pogoń — Katowice); Siwy (Polonia — Piekary) i Brzoza (Ruch); Szaton (AKS), Zakrzewski (Ligocianka) i Gajdzik (AKS); Bytomski (Kop. Ema), Kozak (Polonia — Bytom), Spodzieja, Pytel i Barański (wszyscy AKS — Chorzów). Po przerwie miejsce Bytomskiego zajął Kulik (AKS).

Poznań: Jankowiak (Warta); Baltes (KKS) i Anioła (HCP); Groński (Warta), Tarka (KKS) i Witkowski (Warta); Polka i Anioła (KKS), Narożny (HCP), Białas i Preja (KKS).

Z przebiegu meczu notujemy następujące momenty: Śląsk podchodzi od razu krótkimi podaniami pod bramkę gospodarzy i Pytel już w 1 min. uzyskuje bramkę z podania Bytomskiego. Kontratak Poznania kończy się rogiem. Pomoc gości dobrze obstawia atak poznański, przerywając szybko wszelkie akcje. W 5 min. Jankowiak rzuca się pod nogi Kozaka zabierając mu piłkę w ostatniej chwili. W 8 min. Baltes z trudem likwiduje atak Pytla — kontratak Poznania kończy się strzałem Anioły w ręce Janika. Ataki gospodarzy rwią się stale, brak wzajemnego zrozumienia i wychodzenia na pozycje. W 13 i 15 min. Janik broni brawurowo ostre strzały Anioły, Polki i Narożnego w 17. Anioła (obrońca) kiksuje fatalnie, szybki Pytel momentalnie strzela, lecz piłka przechodzi tuż obok słupka.

W 19 min. Polka zagrywa do Anioły, który przechodzi pomocnika i podaje do środka. Obrońca gości ręką zatrzymuje piłkę. Podyktowany rzut karny strzela Narożny i mimo obrony Janika uzyskuje dla Poznania wyrównującą bramkę. Bramka Ślązaków jest teraz często w opałach, jednak Janik interweniuje zawsze spokojnie i pewnie, zbierając liczne oklaski widowni. W 25 min. niebezpieczny moment pod bramką gospodarzy, kiedy Jankowiak wypuszcza piłkę z rąk — Baltes ratuje jednak sytuację dalekim wykopem. W 26 min. atak Poznania ma dwukrotnie okazję do strzelania bramek, lecz nie wykorzystuje „murowanych" pozycyj nawet z kilku kroków. Piłka przenosi się z jednego pola na drugie. Strzał Polki z pełnego biegu idzie nad poprzeczką a Anioła strzela z kilku metrów w aut. W 37 min. po rzucie wolnym z 16 m powstaje groźna sytuacja pod bramką gospodarzy — Jankowiak ratuje szczęśliwym wybiegiem.

W 42 min. Narożny pięknie wystawia Polkę, który znajdując się przed pustą bramką — strzela ponad poprzeczką. Znów „murowana" okazja nie wykorzystana.

Po przerwie Poznań przechodzi do ataku, przeprowadza ładnie akcje do pola karnego gości, łącznicy zawodzą w dalszym ciągu strzałowo, zwłaszcza Białas. Janik wkracza kilkakrotnie zabierając piłkę graczom poznańskim sprzed nosa. W 9 min. zamieszanie pod bramką Śląska, atak poznański za długo bawi się z piłką tracąc ją w końcu na rzecz Janika.

Ataki gości przeważnie suną środkiem boiska, Tarka zawodzi coraz częściej — nie ma go na pozycji. W 23 min. Pytel zostaje „znokautowany" podczas wybiegu przez Jankowiaka i na kilka minut opuszcza boisko. W 29 min. znów niebezpieczny moment pod bramką gości. Białas zwleka ze strzałem, kołuje z piłką w kłębowisku graczy. Ofiarny Anioła wpada w to kłębowisko i jego ostry strzał o włos mija słupek. Po chwili atak poznański zaprzepaszcza dwukrotnie okazje, gubiąc się w zagraniach. W 32 min. zamieszanie pod bramką Śląska, kilkakrotne strzały ataku odbijają się o mur obrony gości, bądź zostają wyłapywane przez fenomenalnie chwilami broniącego Janika. Poznań przeważa wyraźnie, lecz strzały Narożnego, Białasa jak i „bomba" Tarki z kilkunastu metrów, idą obok bramki. W 40 min. niebezpieczny wypad ataku gości kończy „bomba" Spodzieji — którą Jankowiak efektownie piąstkuje w pole.

W ostatnich minutach gry Poznań ma jeszcze okazję do uzyskania zwycięskiej bramki, jednak strzały Anioły i Narożnego broni Janik, a „szczur" Białasa przelatuje obok słupka. Stosunek rogów 4:3 dla Śląska. Widzów ponad 6 tys.

(al)

Rewja sportu warszawskiego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

wujący przyszłych żeglarzy, Warszawski Okręgowy Związek Tenisowy, prowadzony przez wiceprezesa PZT inż. Gericha. Związek ten wykazuje niezwykle ożywioną działalność w propagowaniu tenisa wśród młodzieży i wychowaniu młodego narybku; maszerował Polski Związek Łyżwiarski, prowadzony przez mistrza Polski inż. Kalbarczyka, który pierwszy po wojnie ruszył sport łyżwiarski w Polsce. Defiladę zamykali motocykliści KS TUR „Okęcie" i WKS „Legia". Defilada sportowa trwała przeszło godzinę.

Po defiladzie na stadion wjechała kolarska sztafeta kolejowa z Gubina nad Nisą. Przywiozła ona w urnie uroczyście pobraną w dniu 3 maja wodę z rzeki Nisy, celem wręczenia premierowi Rządu. Kolejowy Klub Sportowy w Zielonej Górze, który wysłał tą sztafetę, chcąc zadokumentować nierozerwalną łączność prasłowiańskich nowoodzyskanych ziem zachodnich nad Odrą i Nisą z macierzą.

Kolarze wyruszyli z Gubina w dniu 3 maja i przebyli trasę okoł 650 km. Urna z wodą została w sposób uroczysty wręczona Premierowi Rządu ob. Osóbce-Morawskiemu. Kierownik ekipy kolarskiej wzniósł okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

W dalszym ciągu imprezy odbył się bieg sztafetowy 4×400 m dla mężczyzn. Zwycięstwo odniosła drużyna „Syreny" w czasie 3:50,8; 2) „Skra" — 3:54,2; 3) KS „Zryw" — 4:19,6. Biegnący w sztafecie „Syreny" Staniszewski uzyskał na 400 m dobry czas 53,8 sek.

W biegu kobiet na 100 m zwyciężyła Dobrzańska („Orzeł") w czasie 15 sek., 2) Kalinowska (KS Zryw) — 15,3 sek., 3) Chełchowska („Skra").

W biegu na 500 m kobiet w ładnym stylu zwyciężyła Mieszkowska (Syrena) w czasie 1:37,5; 2) Kudlakówna (Skra) — 1:41; 3) Szeliga (Syrena) — 1:41,2.

Po biegach lekkoatletycznych odbyły się dwa przedbiegi do kolarskiego wyścigu tzw. „Australijskiego". Zawodnicy startują z różnych punktów toru i zawodnik dopędzony — odpada. W pierwszym przedbiegu wygrali Wójcik i Olszewski — w drugim Napierała.

Po przedbiegach kolarskich nastąpiły oczekiwane z wielkim zainteresowaniem wyścigi motocyklowe. W kategorii popularnych „setek" na pięć okrążeń toru zwyciężył pewnie Chmielewski z WKS „Legia". W kategorii maszyn wyścigowych o litrażu powyżej 250 cm zwyciężył znakomicie jadący Brun z Polskiego Klubu Motocyklowego. Odbiega on klasą od pozostałych dwóch zawodników, z których jeden Grochowski na wirażu wywrócił się, na szczęście nie ponosząc żadnych obrażeń. Na zakończenie imprezy odbył się mecz piłki nożnej o puchar ufundowany przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta między reprezentacją Wojska Polskiego i reprezentacją Milicji Obywatelskiej R. P.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: reprezentacja Wojska Polskiego: Czyżewski, Waksman, Grządziel I, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Mordarski, Szymański, Górski, Kohut, Cyganik.

Reprezentacja M. O: Jakubik, Ruda, Makulec, Rosa, Kłos, Kałużny, Biela, Pawlik, Skowroński, Placek.

Drużyna W. P. składała się w całości z graczy WKS „Legia", zaś drużyna M. O. oparta była w głównej części na graczach Wojewódzkiego Milicyjnego KS z Katowic, z dodatkiem graczy z Krakowa.

Sama gra była dość żywa i na niezłym poziomie, choć trochę za ostra, szczególnie do przerwy. Górski został kontuzjowany i zniesiony z boiska (zastąpił go Grządziel II), później musiał przerwać grę.

Reprezentacja wojskowa wygrała mecz w stosunku 4:1 (2:0), będąc drużyną lepszą technicznie i lepiej grająca zespołowo. Najlepszym graczem drużyny wojskowych był Kohut (dawn. „Wisła" krakowska), strzelec trzech bramek. Zademonstrował on świetny start do piłki, dużą szybkość i czysty strzał. Poza nim wyróżnił się Mordarski, cała pomoc z doskonałym Szczurkiem i Grządzielem I w obronie. Po przerwie skład napadu reprezentacji W. P. został nieco zmieniony, wyglądał on następująco: Hawałowicz, Szymański, Kohut, Cyganik, Mordarski.

Drużyna milicyjna była bardzo twardym i szybkim zespołem, grającym bardzo ambitnie, choć nieco za ostro. Najmocniejszymi punktami tego zespołu byli obrońcy i cała prawa strona ataku z Pawlikiem na czele. Akcje jednak napadu, dobrze przeprowadzone w polu, prawie zawsze rwały się i zatrzymywały na polu bramkowym wojskowych.

Bramki strzelili Kohut — 3, Górski — 1, dla pokonanych: Biela — 1. Zawody prowadził niezbyt zadowalająco sędzia Gronowski. Po meczu gen. Spychalski wręczył zwycięskiej drużynie puchar, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Wójcik bezkonkurencyjny w wyścigu kolarskim

W ramach rewii Sportu Warszawskiego odbył się wyścig główny na dystansie 20 okrążeń toru. W biegu tym startowali najwybitniejsi zawodnicy stołeczni z Napierałą, Kapiakami, Wójcikiem na czele. Bieg zakończył się bezkonkurencyjnym zwycięstwem Wójcika, który niektórych przeciwników zdeklasował prawie o 2 okrążenia, wygrywając wszystkie finisze. Wyniki wyścigu: 1) Wójcik — 20 pkt., 2) Olszewski — 13 pkt., 3) Wrzesiński 11 pkt.

Protest ŁOZB

Łódź. Jak oświadczył prezes ŁOZB — Stępień, Związek Łódzki zaprotestował przeciwko dokończeniu mistrzostw bokserskich Polski (w wadze średniej) w Katowicach, wychodząc z założenia, iż urządzenie mistrzostw było swego czasu przyznane Łodzi i tu powinny być zakończone.

Mgła nad wyprawą piłkarską do Francji nie opadła!

Z doświadczenia i przejawów życia sportowego wiadomo, że każda wyprawa sportowa czy to w obrębie kraju, czy za granicę musi posiadać z góry ustalony plan „poruszania się" ekspedycji. Tak działo i dzieje się na całym świecie i tak też powinno dziać się u nas. Szczególnie natomiast wtedy, kiedy dla celów prestiżowych czy propagandowych udaje się za granicę Reprezentacja Państwa, plan pobytu za granicą i dokładny kalendarzyk przewidzianych spotkań powinien być z góry opracowany i podany do wiadomości szerokiego ogółu. Wyczyny sportowe drużyn reprezentacyjnych niewątpliwie interesują nie tylko zwolenników odnośnej gałęzi sportu, ale niemniej interesują całe społeczeństwo. To też z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że w wypadku „francuskim" od samego początku organizacja nie stanęła na właściwym poziomie. Ani Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ani zainteresowane kluby poznańskie tj. Warta i K. K. S. nie otrzymały żadnych oficjalnych zawiadomień od czynników kompetentnych o tworzącym się swego czasu w Sławie pod Lesznem obozie dla piłkarzy. Jedynie z notatek pewnej części prasy dowiedziano się, że obóz był już się rozpoczął. To też pewnego dnia zjawił się w Poznaniu przedstawiciel P. Z. P. N., który z upoważnienia kapitana P. Z. P. N., pika Reymana, zabrał pięciu poznańskich zawodników do Sławy na obóz. Potem nastąpił wyjazd samolotem do Paryża, a odtąd cała ekspedycja pogrążyła się we mgle. Jedynie poczta „pantoflowa" zaczęła działać, przynosząc różne wersje o rzekomych zwycięstwach czy klęskach naszych wybrańców, a w końcu przebąkiwano nawet o jakiejś katastrofie samochodowej na terenie Francji. Brak kontaktu pomiędzy organizatorami i kierownictwem wyprawy było niedbalstwem a brak urzędowych wiadomości z pobytu za granicą stworzył wśród tutejszego społeczeństwa atmosferę podenerwowania. Toteż Zarząd K. S. Warta, do którego zwracano się z różnych stron z zapytaniami o losach piłkarzy, w trosce o swoich kolegów i dla uspokojenia ich rodzin, domagał się w drodze telegraficznej urzędowych wyjaśnień od P. Z. P. N. i Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie. W odpowiedzi na interpelację Warta otrzymała drogą telegraficzną odpowiedź, że piłkarze wracają definitywnie 8 maja do Warszawy. Kiedy jednak w dniach 9 i 10 bm. nadaremno czekano na dworcu w Poznaniu na powrót „poznańskich francuzów", Klub Sportowy Warta połączył się telefonicznie z Warszawą. C. K. Z. Z. oświadczyła, że do tej pory, tj. dnia 10 maja br. ekspedycja jeszcze nie wróciła do kraju. Na interwencję w jednym z zainteresowanych ministerstw przyrzeczono wysłać z Warszawy do Paryża samolot, któryby przywiózłby piłkarzy po prawie 6-tygodniowej tułaczce, z powrotem w strony rodzinne. W tym momencie zdaje się doszliśmy do szczytu techniki organizacyjnej. W takich wypadkach trudno jest całą rzecz traktować poważnie, gdyż w tym stanie rzeczy wszystko zakrawa już na kpiny. Społeczeństwo bowiem ma prawo domagania się od organizatorów właściwej organizacji imprez zagranicznych. Takie nieprzyjemne okoliczności, spowodowane brakiem doświadczenia organizacyjnego, wyrządzają moralną krzywdę rodzinom zawodników, nie mówiąc już o klubach sportowych, które przez długi czasokres borykać się muszą z trudnościami w ustawianiu drużyn i których plany niejednokrotnie zostały pokrzyżowane. Znamienny wypadek zwolnienia jednego z zawodników poznańskich z posady i nie wydania kart żywnościowych żonie i dziecku, z powodu nie podjęcia pracy w terminie, mówi sam za siebie.

To też na przyszłym Walnym Zebraniu P. Z. P. N. niewątpliwie rozegrany będzie epilog wyprawy „francuskiej". Do tej pory czynniki miarodajne winny z obowiązku wobec świata sportowego i społeczeństwa, które żywo interesuje się sprawami wypraw sportowych za granicę, wreszcie urzędowo naświetlić istotę klęski organizacyjnej wyprawy piłkarzy do Francji. To leży w interesie przede wszystkim organizatorów, to jest C. K. Z. Z. i P. Z. P. N. Do czasu ukazania się głosu oficjalnego, mgła nad wyprawą piłkarską we Francji nie rozjaśni się. Czekamy więc z niecierpliwością na głos, który by uspokoił opinię publiczną.

Sztolc znokautowany!

W Zabrzu rozegrany został mecz bokserski między Milicyjnym KS (Katowice) a „Iskrą" (Zabrze), który zakończył się wynikiem remisowym 6:6. Sensacją spotkania było znokautowanie w pierwszej rundzie doskonałego pięściarza Sztolca, walczącego normalnie w wadze piórkowej, który przegrał z Bielskim, mającym wagę półśrednią. Winę za porażkę Sztolca ponosi całkowicie kierownictwo „Iskry", które dopuściło do tak nierównej walki. Władze Śląskiego OZB powinne zająć się tymi „propagatorami" boksu, którzy wykorzystując zawodnika, widocznie dla celów kasowych — przez takie występy mogą złamać jego tak dobrze zapowiadającą się karierę bokserską.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: (Milicyjny KS na pierwszym miejscu): waga papierowa: Mazur przegrał na punkty z Frankiem; waga musza: Smólka przegrał przez k. o. w trzecim starciu z Adamcem; w wadze koguciej Grzywocz zwyciężył nieznacznie na punkty Moczkę; w wadze piórkowej Nowakowski wypunktował Ciupkę; w wadze półśredniej Bielski znokautował Sztolca. Nokaut był tak ciężki, że Sztolc po godzinie odzyskał przytomność. W wadze półciężkiej Wąsowicz pokonał na punkty — Vollmana. Grzywocz otrzymał przed meczem szereg upominków za zdobycie tytułu mistrzowskiego w Łodzi.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sportowcy Szwecji — polskimi lekkoatletami

Warszawa. Międzynarodow. Federacja Lekkoatletyczna nadesłała od szwedzkich przyjaciół nowy pierwszorzędnej jakości sprzęt sportowy dla polskich lekkoatletów (7 dysków, 7 oszczepów, 3 stopery i 3 taśmy).

Odbioru sprzętu z ramienia Polskiego Związku Lekkoatletycznego dokonali: kpt. Giedgowd i mgr Zakrzewski, dziękując przedstawicielowi Międzynarodowej Federacji dyr. Norrmanowi za podarek i pamięć o odradzającej się polskiej lekkoatletyce.

Maraton — Pomorzanin 9:7

Toruń. Spotkanie pięściarzy dwóch najsilniejszych drużyn rywalizujących ze sobą, „Maratonu" i „Pomorzanina" zakończyło się zwycięstwem „Maratonu" w stosunku 9:7. Najciekawsze walki odbyły się w wagach cięższych. Wezner wygrał przez k.o. w drugim starciu z ambitnym Jaroszem w wadze średniej. Reprezentant Pomorza, Stecki, wygrał pewnie na punkty z mistrzem Pomorza wagi ciężkiej Leśniakiem. Klub bokserski „Maraton" ze swymi młodymi zawodnikami rokuje wielkie nadzieje.

W Grudziądzu rewanżowe spotkanie pięściarskie pomiędzy „Legią" z Chełmży a MKS z Grudziądza zakończyło się zwycięstwem bokserów Chełmży w stosunku 10:6.

Przed wyjazdem ŁKS-u do Czechosłowacji

Łódź. W dniu 15 maja drużyna ŁKS udaje się na dwa mecze do Czechosłowacji na rewanż z „Boxing Clubem" w Pradze, oraz jeszcze z jednym przeciwnikiem, dotąd nieznanym. ŁKS zostanie wzmocniony Czarneckim ze „Zjednoczonych". Powrót przewidziany jest na dzień 21 maja.

Piłka nożna w Szczecinie

Na stadionie sportowym w Szczecinie rozegranych zostało w dniu 5 maja szereg meczów piłki nożnej pomiędzy miejscowymi drużynami. Interesującym było spotkanie dwóch najsilniejszych zespołów szczecińskich, Pocztowego — KS Kolejowego, KS „Pionier". W meczu tym lepsza dotychczas drużyna pocztowców zawiodła w zupełności, przegrywając zdecydowanie w stosunku 0:3. Jako przedmecz odbyło się spotkanie juniorów tych samych klubów. W tym wypadku rezultat był odwrotny. Poczt. KS II pobił Kol. KS II „Pionier" w stosunku 5:0. Następnym spotkaniem był mecz drużyn wojskowych: reprezentacyj 41 p. p. oraz 34 PAL. Po zaciętej walce zwyciężyli artylerzyści w stosunku 4:3.

„Warta" (Zawiercie) wycofała się z mistrzostw

Zawierciańska „Warta", która w okresie przedwojennym niejednokrotnie pretendowała do tytułu mistrza Zagłębia postanowiła obecnie wycofać swą drużynę z rozgrywek o mistrzostwo B-klasy, w której ostatnio walczyła. Jednocześnie zgodnie z przepisami PZPN drużyna „Warty" spada automatycznie do klasy C.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz. W niedzielę, dnia 5 maja br. odbyło się otwarcie sezonu bydgoskich klubów wioślarskich. W otwarciu sezonu brali udział: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Kolejowy Klub Wioślarski, Harcerska Drużyna Żeglarska oraz Gimnazjalny Klub Wioślarski „Kopernik". Po nabożeństwie, przed przystanią BTW, odbyła się przed naczelną władzą wioślarstwa Polskiego Komitetu Wykonawczego PZTW defilada towarzystw. Bezpośrednio po przybyciu na przystań towarzystw wioślarskich wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich mgr Nowak z Kolejowego Klubu Wioślarskiego. Przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło podniesienie bandery a następnie odbyła się defilada łodzi, w której wzięło udział około 20 załóg wioślarskich.

Piłka nożna na Pomorzu

Bydgoszcz. Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej A-klasy BKS Polonia pokonał w Żninie KS Pałuczankę w stosunku 5:0 (0:0). W Inowrocławiu KS „Kujawia" pokonał OM „Goplanię" w stosunku 4:0 (2:0).

Grudziądz. Rozegrany w Grudziądzu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej A-klasy pomiędzy toruńskim „Pomorzaninem", a grudziądzką „Wisłą" zakończył się po równorzędnej grze nieprzekonywującym zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 2:1 (0:1).

Szwedzcy piłkarze w Polsce

Warszawa. Jak donoszą z Polskiego Związku Piłki Nożnej, szwedzka drużyna piłkarska Norkoping została zaproszona do Polski celem rozegrania w dniach 6—12 czerwca br spotkań w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Krakowie.

Wymieniona drużyna posiadała w r. 1942-43 tytuł mistrza Szwecji, a w roku 1943-44 zajęła czwarte miejsce w finałowych rozgrywkach.

Gryf z Wejherowa bije MKS Sopot 6:0

W Wejherowie odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną „Gryfu" z Wejherowa i MKS „Sopot" z Sopotu. Był to ostatni mecz wejherowskiego „Gryfu" przed mistrzowskimi rozgrywkami gdańskiej A-klasy. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem „Gryfu" w stosunku 6:0 (3:0). Drużyna „Gryfu" jest najlepszą drużyną piłkarską Kaszub.

SZCZECIN

Do najciekawszego spotkania w dniu 5. 5. br. w Szczecinie można zaliczyć mecz KKS „Pionier" — Poczt. KS (Szczecin), który zakończył się wynikiem 3:0 (2:0) dla kolejarzy. Wynik ten krzywdzi drużynę PKS, która była równym przeciwnikiem, a nawet chwilami przewyższała przeciwnika. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Jakubiak dwie, Polowski jedną.

KKS Pionier II—PKS II 0:5 (0:3).

Odra I—Milicyjny KS I 0:3 (0:1).

Danowski w dobrej formie
Trzeciomajowe igrzyska sportowe w Bydgoszczy

W ramach uroczystości 3-majowych odbyły się w Bydgoszczy na stadionie miejskim igrzyska sportowe z udziałem najlepszych lekkoatletów pomorskich. Na uwagę zasługuje liczny udział hufców szkolnych, organizacji WF i PW w zawodach. Osiągnięte w igrzyskich sportowych wyniki świadczą o stosunkowo wysokim poziomie lekkiej atletyki pomorskiej. Szczególnie dobrze zaprezentował się znany lekkoatleta polski Danowski, który niewątpliwie w obecnej chwili uzyskał najlepszy wynik w biegu na sto metrów w Polsce. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Kobiety: 60 m Nogajówna (HKS) 14,1 sek. Mężczyźni 100 m: 1) Danowski (Oficerska Szkoła Samochodowa — 11.1 sek., 2) Buhl (HKS) — 11,3 sek. — 200 m Danowski 23,7 sek.

Drużyna HKS osiągnęła doskonały wynik w biegu sztafetowym 4×100 m — 48 sek., 2) KKS Brda — 48.5 sek. W biegu na 800 m mistrzostwo miasta zdobył Szarowski (KKS — Brda), osiągając wynik 2:15,1. Dalszy ciąg igrzysk sportowych wypełniły: pokaz gimnastyki oraz tańce narodowe w wykonaniu młodzieży szkolnej.

Bieg uliczny w Cieszynie

Cieszyn. W dniu Święta Narodowego 3 Maja odbył się tu bieg ulicami miasta na przestrzeni 2560 metrów, w którym pierwsze miejsce zdobył Kloda (TS Piast — Cieszyn) w czasie 7:38,4, na dalszych miejscach uplasowali się: Łamacz (Szkoła Spółdzielcza Cieszyn) — 7:46,6 min., Wizniak (TS Piast — Cieszyn) — 7:54,8, Legierski (ZWM Cieszyn) — 8:02,5 min. Organizatorem biegu było TS Piast.

KS Gryf (Wejherowo) — Centrum Wyszkolenia Milicji Obywatelskiej (Słupsk) 10:0

W Wejherowie odbyło się sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy jednej z najlepszych drużyn województwa gdańskiego KS „Gryf" z Wejherowa a reprezentacją Centrum Wyszkolenia Milicji Obywatelskiej ze Słupska. Zawody te zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem „Gryfu" w stosunku 10:0 (4:0).

Bieg na przełaj w Opolu

W Opolu odbył się wiosenny bieg na przełaj o puchar prezydenta miasta. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Kubiaczak Olga (Odra), wśród seniorów Szpakowski (Odra). Odbył się poza tym mecz piłkarski między reprezentacjami Gliwic i Opola zakończony wynikiem 3:1 (3:0) na korzyść Gliwic.

Piłka nożna na Pomorzu

Grudziądz. Rozegrane w Grudziądzu piłkarskie „derby" pomiędzy HKS „Wisła" a grudziądzkim Klubem Sportowym zakończył się zwycięstwem „Wisły" w stosunku 2:1 (2:1). W przedmeczu Milicyjny Klub Sportowy zremisował z RKS TUR 2:2 (0:0).

Wiadomości z prowincji

LESZNO

KKS — Reprezentacja miasta 8:2 (2:1)

Mecz piłki nożnej rozegrany w dniu 3 maja zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny KKS-u, która pomimo, że wystąpiła w osłabionym składzie, przewyższała przeciwnika co najmniej o klasę. Bramkami podzielili się: Eliński i Haeniech I — po 3 oraz Nortman i Hajduk — po 1.

K. S. Polonia 1912 — KKS (Rawicz) 3:1 (2:1)

Tego samego dnia bawili oldboy'e leszczyńskiej Polonii w Rawiczu, gdzie spotkali się oldboy'ami tamtejszego KKS-u, wygrywając zasłużenie 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ratajczak (z karnego), Marcinkowski i Matysiak.

W przedmeczu juniorzy Polonii ulegli juniorom KKS-u 5:0.

K. S. Polonia 1912 — KKS 7:2

W meczu ping-pongowym zdecydowane zwycięstwa odniosła drużyna Polonii, w której najlepiej wypadł Głogiński i Berus II.

M. K. S. (Leszno) — K. S. Pogoń (Śmigiel) 2:0 (0:0)

Mecz o mistrzostwo klasy C zakończył się niezasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Bramki strzelili: Pacholski i Rybacki (z karnego).

K. S. „Zryw" (Leszno) — K. S. Dyskobolia (Grodzisk) 4:2 (2:1)

Mecz o mistrzostwo klasy B zakończony zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Bramki zdobyli: Łuczak III — 2, Stanek i Łuczak I — po 1 dla „Zrywu" oraz Konieczny — 2 dla Dyskobolii. W przedmeczu juniorzy miejscowego KKS-u zremisowali z miejscowym KS TUR „Iskra w stosunku 1:1 Strzelcami bramek byli: Wiśniewski dla „Iskry" i Lepka (z karnego) dla KKS-u.

G. K. S. „Lesna" — G. K. S. „Hellada" (Kościan) 4:0 (1:0)

Pierwszy start drużyn szkolnych w bieżącym roku wypadł całkiem dobrze. Zdecydowane zwycięstwo odniosła lepsza technicznie drużyna gospodarzy, dla której bramki zdobyli: Grodzki, Stefaniak, Sikorski i Jurga.

Przedmecz siatkówki zakończył się również zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (15:7, 15:2).

WSCHOWA

K. S. „Obra" (Kościan) — RKS „Wschowianka" 3:3 (2:0)

Mecz piłki nożnej rozegrany dnia 3 maja zakończył się wynikiem remisowym, co jest pewnego rodzaju sukcesem dla drużyny gospodarzy. Jeszcze na 20 minut przed końcem goście prowadzili 3:0, lecz drużyna gospodarzy nie załamała się i uzyskała wyrównujące bramki.

K. S. Pogoń II (Śmigiel) — RKS „Wschowianka" 5:1

Dnia 1 maja bawiła drużyna Wschowianki w Śmiglu, gdzie rozegrała towarzyski mecz piłki nożnej z tamtejszą Pogonią, przegrywając 5:1.

GUBIN

W dniu 3 maja br. odbył się w Gubinie mecz piłki nożnej między KS „Pionier" a MKS „Nisa" z wynikiem 2:1, do przerwy 1:1. Mecz odbył się przy stałej przewadze KS „Pionier". Bramki zdobyli dla zwycięzców lewy łącznik, dla MKS „Nisa" środkowy napastnik.

ZZPPC (Środa) — K. H. Czarni 3:1 (1:0)

Nieoczekiwane, aczkolwiek zasłużone zwycięstwo w spotkaniu towarzyskim rozegranym w dniu wczorajszym na boisku hokejowym na Błoniach Wildeckich pomiędzy powyższymi zespołami odnieśli środzianie, dla których bramki uzyskali — Nowaczyk 2 oraz Furmanek. Honorowy punkt dla Czarnych zdobył Bestyński.

Wisła — Garbarnia 4:1 (1:0)

„Wisła" miała przewagę zwłaszcza w drugiej połowie zawodów, a motorem jej poczynań ofensywnych byli doskonali Artur i Cholewa.

„Garbarnia" miała najlepszych zawodników w Tylku w pomocy oraz w Bystroniu i Skrzyńskim w II-gim napadzie. Bramki uzyskali Cholewa 2, Artur i Kwinta, dla Garbarni — Skrzyński II.

Kalendarzyk imprez

W niedzielę 19 bm. o godz. 11-tej na boisku „Warty" odbędzie się międzynarodowe, rewanżowe spotkanie pięściarskie

Poznań — Pomorze

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich

o mistrzostwo klasy A

spotykają się w niedzielę następujące drużyny: RKS San — KKS (Leszno), Admira — Warta, Prosna (Kalisz) — Dąb Ostrovia — Unia (Swarzędz), KKS (Poznań — Zjednoczeni (Poznań), Polonia (Poznań) — Zjednoczeni (Kępno).

K. K. S. — Warta

(on) Czy kolejarze powtórzą swój sukces nad Wartą w szczypiorniaku o mistrzostwo okręgu, okaże się w czwartek 16 bm. o godz. 18-tej na boisku K. K. S'u w Dębcu.

Warszawa — Śląsk 1:1

Warszawa. Rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie Wojska Polskiego w obecności 25.000 widzów mecz piłkarski z cyklu spotkań o puchar śp. Józefa Kałuży zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1), chociaż drużyna śląska zasłużyła na zwycięstwo, będąc drużyną szybszą i w całości bardziej wyrównaną od zespołu warszawskiego. Mecz należał do b. interesujących i stał na dobrym poziomie.

Ślązacy nie wykorzystali kilku murowanych pozycji. Najlepszymi graczami Śląska byli Spodzieja, skrzydłowi oraz bramkarz Janik.

Gospodarze zawdzięczają wynik remisowy doskonałej grze pomocy, obrońcy Grządzielowi I, bramkarzowi Rudnickiemu, oraz Kohutowi w linii ataku.

Bramki strzelili — dla Śląska w pierwszej połowie gry Spodzieja głową, dla Warszawy w 6 min. po przerwie Kohut.

Sędziował b. dobrze p. Schneider.

Reprezentacja Śląska



OMTUR (Poznań) wygrywa w Lesznie

W niedzielę 12 bm. został rozegrany w Lesznie turniej tenisa stołowego zorganizowany przez KS Polonia 1912 o puchar przechodni. W turnieju wzięło udział 6 drużyn: OM TUR Poznań (wicemistrz rob. Polski), KKS Rawicz, KKS Koźmin, KSM Leszno, KS Polonia 1912 I i II.

Drużyny podzielono na 2 grupy, z których zwycięzcy spotkali się we finale. W grupie pierwszej OM TUR Poznań wygrał z KSM Leszno 5:0, oraz z Polonią II 5:0, a Polonia II pokonała KSM Leszno 5:2. W grupie drugiej Polonia I wygrała z KKS Koźmin 7:2, natomiast KKS Rawicz oddał punkty w. o.; KKS Koźmin pokonał KKS Rawicz 5:3.

W finale spotkali się: OM TUR Poznań i KS Polonia 1912 I. I ta walka przynosi zdecydowane zwycięstwo OM TUR'owcom w stos. 5:1, którzy tym samym zdobywają puchar przechodni. Honorowy punkt dla Polonii zdobył Widziński, wygrywając w trzech setach z Kowalczykiem.

W przeddzień turnieju drużyna OM TUR rozegrała spotkanie z reprezentacją miasta Leszna, wygrywając w stosunku 8:1. Honorowy punkt dla drużyny leszczyńskiej zdobył Berus II wygrywając, po zaciętej trzech setowej walce, z Kowalczykiem.

Mistrzostwa Okręgu w szczypiorniaku

K. K. S. — Warta 11:8 (8:3)

Derby lokalne pomiędzy Wartą i K. K. S-em zakończyły się po ciekawej i żywej grze zwycięstwem kolejarzy, którzy wygraną swą zawdzięczają doskonałej grze bramkarza Szulca. Obronił on 4 murowane bramki, oraz kilka groźnych strzałów. Doskonale grał również Patrzykont, który grał b. ofiarnie i był mózgiem całej drużyny, oraz Górecki, Grzechowiak Fl. i Karol Hoffmann, którzy swoją szybkością dość łatwo zdobywali teren.

O przegranej „zielonych" zadecydowały pierwsze 15 minut gry, w których kolejarze mieli zdecydowaną przewagę i prowadzili już 6 : 0. Pod koniec gra się więcej wyrównuje, jednak w dalszym ciągu przeważają kolejarze.

Po przerwie w drużynie Warty następuje przegrupowanie — Szymura przechodzi na prawego łącznika; zmiana ta wpływa dobrze na spoistość linii ataku.

W tej części gry „zieloni" mają przewagę, grając b. dobrze w defensywie i ofensywie, i w 20 minutach gry doprowadzają stan meczu do 9 : 8 dla K. K. S-u.

W ostatnich minutach gry, dzięki pięknym zagraniom Grzechowiaka, Patrzykonta i Góreckiego, kolejarze zdobywają dalsze 2 bramki ustalając wynik spotkania.

Do tego spotkania obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach, jedynie zieloni bez Walkowiaka.

W drużynie zielonych na specjalne wyróżnienie zasługują: Iwanow, Szymura, Pawlicki, Dylewicz i Łobza.

Sędzia mgr M. Balcer, który miał b. trudne zadanie, wypadł zupełnie nieźle.

Bramki dla kolejarzy uzyskali: Górecki i Grzechowiak Florian po 3, Kasprzak Zbigniew i Patrzykont po 2, oraz Pławczyk z rzutu wolnego 1. Dla zielonych — Szymura 3, Pawlicki i Iwanow (w tym jedną z karnego) po 2, oraz Dylewicz 1.

KKS — Lechia 12:2 (7:0)

W środę ub. tygodnia na boisku KKS'u w w Dębcu rozegrany został mecz szczypiorniaka w ramach mistrzostw klasy A POZPR'u pomiędzy drużyną poznańskiego KKS'u a drużyną „Lechii". Zdecydowane, aczkolwiek ciężko wywalczone zwycięstwo odnieśli rutynowani kolejarze, będąc bezprzecznie drużyną lepszą i bardziej wyrównaną, przy tym doskonale zgraną. Słabszy nieco dzień w meczu tym miał atak drużyny kolejarzy, w którym zadowolić mogli jedynie Patrzykont i Grzechowiak II.

Beniaminek POZPR'u „Lechia" poprawia się z meczu na mecz. Drużyna oparta na młodym przeważnie narybku nie ma jeszcze tej rutyny co kolejarze. Zasilona przez Szałamachę, Staniszewskiego i Jankowiaka Zb. wykazała duże postępy. Doskonale wypadł Czechlewski w bramce, mając przed sobą stosunkowo słabą obronę. Atak dobry w polu, zawodził pod bramką, niepotrzebnie wdając się w hiperkombinacje, nie był przy tym zasilany przez pomoc, która grała zbyt defensywnie. Lechistom brak też strzału na bramkę, a Szulc w bramce kolejarzy, też jest klasą dla siebie.

W pierwszej połowie kolejarze grając z wiatrem przeważają wyraźnie, jednak po przerwie gra wyrównuje się, przy czym „Lechia" atakuje niebezpiecznie, jednak gubi się na polu podbramkowym. Bramki dla zwycięzców uzyskali — Grzechowiak II 6, Pławczyk 3, Patrzykont 2, Górecki 1; dla pokonanych — obie Szałamacha. Sędziował mgr Kowalski Jacek. (wr)

Poznań — Pomorze w boksie

Do międzyokręgowego spotkania bokserskiego Poznań—Pomorze, które odbędzie się w niedzielę 19 bm o godz. 11-tej na boisku „Warty", kapitan sportowy ustalił następujący skład drużyny: w muszej Kordylewski, w koguciej — Dominiak, w piórkowej — Koziołek, w lekkiej — Vogt, w półśredniej — Wolniakowski, w średniej — Sobczak, w półciężkiej — Szymura i w ciężkiej — Klimecki.

K. S. Warta III — K. S. Lechia II 4:3 (2:0)

(on) Spotkanie towarzyskie, rozegrane w sobotę na boisku przy ul Kochanowskiego zakończyło się zwycięstwem „juniorów" Warty, którzy przez cały czas spotkania mieli lekką przewagę. Spotkanie było b. żywe i ciekawe i było przeprowadzone b. fair przez obie drużyny. Bramki dla Warty zdobyli: Florczak 3 i Obada 1; dla Lechii — Ptak 2. Sędziował p. Zenon Staszak.

Finały pierwszego kroku bokserskiego

W ub. wtorek odbyły się w Poznaniu finałowe walki pierwszego kroku bokserskiego zorganizowane przez POZB.

Stwierdzić można, że wiosenny pierwszy krok bokserski był imprezą całkowicie udaną, gdyż zgromadził na ringu nie tylko pokaźną liczbę 70 zawodników, ale wykazał równocześnie, że młodzież nasza masowo garnie się do boksu. Przy fachowej i troskliwej opiece trenerów i kierownictw klubów, z młodzieży tej wyjdzie na pewno dużo cennego „narybku" dla pięściarstwa polskiego. Niemal wszyscy chłopcy wykazali duże zacięcie i serce do walki, wielką ambicję i dobre przygotowanie do walk, które wynieśli z kursów bokserskich, organizowanych przez kluby.

Walki finałowe stały na bardzo dobrym poziomie i wprost wierzyć się nie chciało, że to dopiero „pierwszy krok" tych młodziutkich pięściarzy.

Finały rozegrano od wagi papierowej do półciężkiej, z wyjątkiem piórkowej, gdzie stoczono półfinał. Finałowa walka w tej kategorii odbędzie się przed spotkaniem międzyokręgowym Poznań—Śląsk w niedzielę na boisku „Warty".

Poniżej podajemy wyniki walk finałowych: waga papierowa: Jędraszak (W), ruchliwy i wszechstronniejszy pokonał zbyt sztywno walczącego Czyżewskiego (Zjednoczeni). Waga musza: Stachowicz (Zjednoczeni) po żywej walce wygrał z ambitnym Budzyńskim (Stella); waga kogucia: wszechstronniejszy Szymański (W) pokonał zasłużenie swego kolegę klubowego Sobkowiaka; waga piórkowa półfinały: Skrzypczak (W) zwyciężył po wyrównanej walce M. Switalę (W) nieznacznie na punkty. W drugiej walce Kuczkowski (Stella) wygrał zasłużenie z S. Switalą. Gnieźnianin był agresywniejszy i lepiej trafiał z obu rąk. Waga lekka: Świderski (W) pokonał przez k. o. w 3 starciu Jankowiaka (HCP). Warciarz górował szybkością i celnością ciosów, nokautując przeciwnika błyskawicznym sierpem z lewej. Waga półśrednia: Heintze (W) wygrał po zupełnie wyrównanej walce z Turowskim (W); waga średnia: Rzadkiewiczowi (Zjednoczeni) sędziowie przyznali zwycięstwo nad Sitarkiem (Stella), chociaż gnieźnianin był lepszy i dużo celniej trafiał. Waga półciężka: Lewandowski (Stella) zwyciężył przez k. o. w 3 st. Banacha (W); walka bardzo żywa i na poziomie nie widzianym często w tej wadze u naszych „seniorów". Obaj dysponowali silnym i celnym ciosem. Warciarz nadział się na celną kontrę gnieźnianina i został wyliczony. *(al)*

Po turnieju szachowym o mistrzostwo Poznania

Sędzia Janik mistrzem na rok 1946

Przez sześć tygodni w świetlicy Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy pod protektoratem prezydenta miasta mgr. Sroki — 18 czołowych szachistów grodu Przemysława zmagało się o zaszczytny tytuł mistrza szachowego m. Poznania na rok 1946. Indywidualny turniej szachowy, pierwszym po wojnie, zorganizowany został dzięki inicjatywie sekcji szachowej KH „Czarni", oraz niezmordowanego kierownika turnieju ob. Tomaszewskiego przy poparciu naczelnika ob. Katarzyńskiego.

Po wycofaniu się dwóch uczestników z turnieju, trzynastoma zwycięstwami tytuł mistrza zdobył sędzia Janik Edward, z dwoma porażkami do Widermańskiego i Stróżniaka. Nowokreowanego mistrza cechowała gra spokojna, równa i konsekwentna. Na drugim miejscu ulokował się faworyt turnieju, mistrz Wielkopolski z roku 1939 Widermański Leon, u którego wyraźny był brak treningu i pewności siebie. Za nim kroczy Siadak, grający z dużą dozą szczęścia, jednak poniżej swej formy. Na czwartym miejscu znalazł się nieustępliwy Tomczak, który miał pecha, do czego w dużej mierze przyczynił się też brak treningu. Byli mistrzowie Poznania Mięsowicz i Stróżniak Bd. zajęli piąte i szóste miejsce. Na ogół zawiedli, spodziewano się bowiem po nich więcej. Walczak z siódmą lokatą będzie musiał jeszcze nad sobą dużo popracować, a niewątpliwie zrobi postępy. Poniżej swej formy grali Stróżniak Br. oraz inż. Abramow, a przede wszystkim Kubicz i Dembczyński.

Pierwszy powojenny turniej szachowy wykazał na ogół średni poziom, lecz zadanie swe spełnił. Dał on pogląd na możliwości naszego terenu, wykazał jednak brak „narybku".

Tabela turnieju przedstawia się następująco:

1.	sędzia Janik	13 pkt.
2.	Widermański	12 „
3.	Siadak	11½ „
4.	Tomczak	11 „
5.	Mięsowicz	10 „
6.	Stróżniak Bd.	9½ „
7.	Walczak	9 „
8.	Kubicz	7 „
9.	Stróżniak Br.	6½ „
10.	Płużek	6 „
11.	Przykucki	5½ „
12.	inż. Abramow	5 „
13.	Dembczyński	5 „
14.	Ratajczak	4½ „
15.	Stoiński	3 „
16.	Trala	1½ „

Oficjalne i uroczyste rozdanie nagród i dyplomów odbędzie się 18 maja br. o godz. 19 w sali „Domu Pocztowca" przy al. Marcinkowskiego 20. (WR)

Nowe władze Ł. O. Z. B.

W Łodzi odbyło się walne zebranie ŁOZB, które wyłoniło nowe władze: prezes: Stępień, wiceprezes I — Sikorski, wiceprezes II — Edmund Sierota, sekretarz — Krzemiński, skarbnik — Kopciuch, kapitan sportowy — Konarzewski, kronikarz — Hubert. Prezes Stępień oświadczył, iż został wystosowany list do PZB z zapytaniem, jakie przyczyny kierowały Centralą Poznańską w nałożeniu kary na wiceprezesa ŁOZB, Henryka Klimczaka.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań. Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 ; Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 13289